

GAZETA ŁOMŻYŃSKA.

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej
w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Cena numeru 10 mk. Miesięcznie 30 mk., z przesyłką pocztową 35 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej“ czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejmera.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Częstochowie.

Trzeci wszechpolski zjazd Związku Ludowo-Narodowego odbył się 3-go lipca w Częstochowie, przy ogromnej liczbie: około dwudziestu tysięcy uczestników, przybyłych ze wszystkich stron Polski Górnego Śląska, Pomorza, Wielkopolski, Wileńszczyzny, Małopolski i wszystkich województw Kongresówki; o godzinie dziesiątej w Alejach rozwinął się olbrzymi pochód z posłami sejmowymi w liczbie kilkudziesięciu na czele; trzy orkiestry, sztandary, tablice z napisami, barwne stroje włościan i górników—podnosiły uroczystość; na Jasnej Górze przed szczytem odprawił mszę św. przeor Markiewicz; wzruszające świetne kazanie wygłosił ks. poseł Wróblewski; błogosławieństwa udzielił biskup-suf-ragan Krynicki.

Gdy dwudziesto tysięczna blisko rzesza pochyliła kornie kolana u stóp Jasnej Góry, gdy z wysokości wyniosłego ołtarza zabłysła złocista tjara biskupia, a ręka pasterza wzniosła się z błogosławieństwem, czuło się powiew wielkiej chwili, budziła się wiara, że błogosławieństwo, ponad pochylonemi głowami zgromadzonych, płynie ku całej Polsce...

Miejscem obrad zjazdu był plac dokola zniesionego pomnika Aleksandra II, na podstawie pomnika urządzono mównicę. Do prezydium honorowego powołano 40 osób z różnych stron kraju.

Zjazd zagaił poseł, włościanin z radomskiego Kowalewski, przewodniczył poseł Zamorski, odczyt

wygosili: poseł Zaluska, ks. Lutowski i St. Grabski: uchwalono następującą rezolucję:

1) Wprowadzenie wolnego handlu, 2) Popieranie reemigracji Polaków z Ameryki, 3) Zmniejszenie nadmiernej liczby urzędników, 4) Wprowadzenie ścisłej kontroli Sejmu na wszystkie wydatki Państwa, 5) Podniesienie dochodów Państwa do przedwojennych norm, 6) Wprowadzenie w życie reformy rolnej i kolonizacji Kręśców Wschodnich, 7) Popieranie polskiego, chrześcijańskiego handlu i przemysłu, 8) Wprowadzenie obojętnej Komisji rozjemczej, celem usunięcia strajków, 9) Przeprowadzenie samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, 10) Uporządkowanie stosunków w armji, poddanie odpowiedzialności władz naczelnych ocenie Sejmu, 11) W polityce zagranicznej Związek żąda energicznej obrony praw Śląska i Ziemi Wileńskiej i zawarcia sojuszów przede wszystkim z Francją, 12) Zjazd żąda obrony i poparcia stanowiska religji i Kościoła w Państwie. W konkluzji rezolucji stwierdza Zjazd, że rząd obecny, jako reprezentujący jedną masę, nie jest zdolny odpowiedzieć temu zadaniu.

Uchwalono wysłać depezę do p. Romana Dmowskiego, gen. Hallera, Korfatego i ks. biskupa Rhodego.

Zjazd wywarł silne wrażenie jako świadectwo siły organizacji ruchu wszechpolskiego. Odbyły się obrady delegatów, wybory Rady

Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego.

Wieczorem na uczcie, która odbyła się w Polonji, ks. poseł Bolt (delegat z Pomorza) wygłosił przemówienie polityczne. Mówił o znaczeniu politycznym Pomorza dla Polski, mówił, że Polska nawet historyczna, nie miała zrozumienia znaczenia Pomorza. Niestety, rząd obecny zrozumienia tego nie posiada.

Spółceństwo pomorskie odnosi się z goryczą i nieufnością do obecnego rządu i widzi w Związku ludowo-narodowym jedyny w Polsce czynnik polityczny, który posiada zrozumienie znaczenia Pomorza i jego potrzeby.

Do prezydium honorowego powołano z Pomorza ks. Bolta, robotnika Rogala, z Kościerzyny na Kaszubach—posła Knasta.

Do wychowanców i wychowanie szkół rolniczych.

Hej! ramię do ramienia!
Wspólnemi łańcuchy opaszmy
[ziemskie kółko,
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko,
I w jedno ognisko ducha!

Temi słowy zwracamy się do Was, którzy poszliście by siał ziarno nauki między swych ziomek...

Wy jesteście dziś tą młodą Polską, na którą oczy swe zwracamy, od której wyglądamy czynu...

Wielcy duchem, a rozumni szaleńcami, niezłomni w swych postanowieniach, roznosicie te jasne świetlne, promienie wiedzy...

Ale jak każdemu, tak i Wam ciężko... W szkołach byliście razem, wspólnymi siłami, ramię przy

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli dowody pamięci ukochanemu
mężowi mojemu ś. p.

Stanisławowi Siewrukowi,

Staroście Łomżyńskiemu,

w szczególności zaś urzędnikom Starostwa za zajęcie się
pogrzebem, pułkownikowi Kraupe i pułkownikowi Sawickiemu
za udział orkiestry składam z głębi serca „Bóg zapłać“

Żona.

ramieniu, urabialiście siebie...
Dziś każdy z Was w innej stronie...
Rozsypaliście się podobni nasionom dzikich roślin, rozno-
szonych przez wiatr...

I oto nadchodzi chwila, że możecie się wspólnie złączyć i tak jak w szkołach jednością silni, pchnąć bryłę świata nowymi torami...
Zaczajcie pracę, której od Was wyglądamy! Zamierzamy bowiem przystąpić do zorganizowania w Łomży Związku Wychowawców i Wychowanicznych szkół rolniczych, prosimy więc, zawiadomić jaki termin uważacie za najdogodniejszy na urządzenie projektowanego Zjazdu, jak również przysłać wiadome nam adresy Kolegów i Koleżanek, gdyż spis nasz może być niekompletny, a zapraszając na Zjazd, niktogo nie chcielibyśmy pominąć.

Dalejże więc do dzieła! Niech nikogo z Was w Związku Wychowawców i Wychowanicznych szkół rolniczych. W imieniu Komisji Organizacyjnej Romuald Bielicki, Irena Seraczyńska, Stanisław Kulesza.

Już wracają.

Zapowiadany powrót braci naszych: zakładników, jeńców i uchodźców już się odbywa w całej pełni.

Płyną fale męczyzn, kobiet i dzieci, w większości w strasznych warunkach zdrowia, pozbawieni oddawna najniezbędniejszych rzeczy, jak bielizny, ubrania i obuwi.

Stęsknieni, z radością wstępują na ziemię ojczystą, szczęśliwi, że oglądają Polskę niepodległą.

Ale tam na rozległych obszarach Rosji jeszcze krocie tysięcy rodaków czeka kolei powrotu.

Trapieni głodem giną od chorób. Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie, w skład którego wchodzi wiele organizacji społecznych, opiekując się powracającymi od samej granicy, pragnie też dopomóc w przetrwaniu i tym, którzy znękaniem sercem, oczekują godziny ujrzenia rodzinnej ziemi.

Należy podtrzymać ich przez dożywienie przy pomocy wysyłanych przesyłek żywnościowych i pieniędzy. Delegacja Rządu Polskiego w Moskwie opiekować się będzie rozdaniem darów.

Wzywamy więc wszystkich obywateli na całym obszarze Rzeczypospolitej do niesienia wydatnej pomocy ofiarnej na rzecz tych nieszczęśliwych tułaczy.

Składajcie spiesznie dary w naturze, jak, żywność, bieliznę, odzież i

obuwie. (Można też przygotowywać paczki 5 kilogramowe). W tym celu Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie urządził specjalny skład do przyjmowania ofiar w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście № 60, który jest czynny codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11 do 2.

Składajcie także obficie ofiary pieniężne bądź bezpośrednio do Komitetu Pomocy Jeńcom przy Sejmie (ul. Wiejska), czy w komitetach, zorganizowanych w kraju, bądź też w redakcjach wszystkich pism, lub za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej (P. K. O.) na rachunek № 1560, będący w dyspozycji Marszałka Sejmu.

Na pomoc tę oczekują od nas niecierpliwie wycieńczeni głodem, znękanymi, zrozpaczeni rodacy, powracający z Rosji i ci, co powrotu wyglądają.

Spieszmy z tą ofiarną pomocą niezwłocznie, bo giną oni w nędzy i strapieniu.

Pomoc ta jest naszym świętym obowiązkiem.

Przejdźmy Komitetu Pomocy Jeńcom.

George ustępuje.

George ustępuje—czy to możliwe? Jeśli to prawda, dzięki ci Boże! W myślach już zbieram głóg i pokrzywę, By mu zaścielić spoczynku łożo.

Niechaj go kasa, niechaj go pali,
Niechaj mu spędza sen w szelki z powiek,
Bo mógł być twórcą dziejowej fali,
A tyle złego zrobił ten człowiek.

Skryty fajczaną obłoków chmurą,
Ten najchytrzejszy wśród dyplomatów,
W krwi wolnych ludów maczał swe pióro,
Którym sygnował karty traktatów.

Fałszerz historii, zongler wykrętu,
Ekwilibrysta słów i szarlatan,
Rekin wolności, wróg sentymentu,
Który dla Polski był jako szatan.

Ale go nawet nie przyjmie piekło
I drzwi przed nosem zamknie ze zgrzytem,
Bo opętany swą manią wściekłą,
Mógłby obdarzyć je plebiscytem.

George ponoś znika z ministrów grona,
Curzon do dawnej władzy powraca,
Lecz pamiętamy linję Curzona,
Wart Pac pałaca a pałac Paca.

Z kraju i ze świata.

— Likwidacja powstania jest ukończona. Rozbrojenie i ewakuacja są już prawie zupełnie dokonane.

— Podział G. Śląska dokonany zostanie w ten sposób, że większość obszaru przemysłowego przypadnie Polsce, ale bez Zabrza i Gliwic. Wobec utraty przez Niemcy poważnego źródła dochodów, część zobowiązań reparacyjnych niemieckich będzie musiała przejąć Polska.

— Według ostatnich informacji rada najwyższa zbierze się w Paryżu w końcu lipca i będzie obradowała prawdopodobnie aż do 5-go sierpnia.

W pierwszym rządzie rada najwyższa rozpatrywać będzie przy współdziałaniu komisji złożonej z dyplomatów i ekspertów technicznych sprawę górnośląską.

Komisja ekspertów w ciągu kilku dni będzie obowiązana przedstawić swe opinie odnośnie sprawy podziału Górnośląska, poczem zapadnie decyzja rady najwyższej.

— Nie z gabinetu uczonego publicysty czy statysty, ale na wiecu Z. L. N. pod gołym niebem w Częstochowie padły i uzyskały jednomyślną aprobatę dwudziestotysięcznej rzeszy słuchaczy mądre i prawdziwie patriotyczne hasła, iż „przewodnią myślą wszystkich powinno być — co Polsce dać należy, a nie, co z niej brać“.

— Przedstawiciel Anglii na ostatnim posiedzeniu rady ligi narodów w Genewie, Fisher, oświadczył w izbie gmin, iż nawiązanie ścisłych stosunków między Polską a Litwą kowieńską jest konieczne. Na szczęście oba kraje zgodziły się przyjąć jako podstawę do dyskusji projekt Hymansa. Szybkie załatwienie sporu jest niezbędne, gdyż doprowadzi do ustalenia pokoju. Są oko-

liczności, które pozwalają mieć nadzieję, że rychle zostaną podjęte między Polską a Litwą kowieńską normalne stosunki dyplomatyczne i gospodarcze.

— Minister spraw zagranicznych otrzymał notę rządu sowieckiego, podpisaną przez Cziczierina, w sprawie rzekomego pogwałcenia przez Polskę art. 5 traktatu ryskiego przez udzielenie opieki organizacjom działającym na szkodę sowiecką.

Nota twierdzi, że Warszawa stała się ośrodkiem działalności przeciw so-
wietom i wymienia kilka nazwisk rosjan, mających niby rozwijać w Warszawie swoją działalność.



(Feljeton).

Co to jest charakter?

Wyraz charakter jest pochodzenia greckiego i znaczy tyle, co nacięcie, odcisk, znamię. W starożytności opowiadania o dziejach bohaterskich rylcem wycinano na granicie, marmurze lub na tabliczce, pociągniętej warstwą wosku. I zarówno znaki, służące do utrwalenia pamięci czynów bohaterskich, jako też narzędzie, złośliwie brzydki, nazywano charakterem. To samo uwidocznili nam obraz człowieka, który pieczętkę przykłada do świeżo rozpuszczonego laku: tutaj również charakterem, w niewłaściwym słowa znaczeniu, nazywa się pieczęć i odcisk, na laku wytłoczony.

Choć może być mowa o charakterze zwierząt lub roślin, o charakterze dzieł literatury lub sztuki, jednak w niniejszej pracy pod wyrazem charakter będziemy rozumieli moralne przymioty człowieka.

Ale i w tym ostatnim wypadku charakter może mieć różne znaczenia, zależnie od punktu widzenia, z jakiego będziemy rozpatrywali jednostkę ludzką.

1. Charakter — znamię moralne człowieka.

Jeżeli będziemy rozważali zewnętrzne życie człowieka, jego stosunki z ludźmi i z otaczającym światem, wówczas charakterem nazwiemy cechę wyróżniającą go od innych, główny przymiot moralny jego duszy, który jako nić złota snuje się przez jego uczucia, czyny, życie całe.

Przyglądając się ludziom, spostrzegamy, że mają tę samą postawę prostą i te samą rozumną naturę. Poza-
tem widzimy między ludźmi tylko różnice: każdy człowiek wydaje się nam osobnym światem. Jeszcze większa różnica między ludźmi uderza nas pod względem moralnym. Cecha, którą różnimy się od innych; przymiot moralny który wyciska na nas szczególnie znamię i każdego z nas czyni osobą, zowie się naszym charakterem. Wyjaśnijmy to sobie na przykładach.

Jeden człowiek ma dążenia wzniosłe, popędy szlachetne i bezinteresowne, zdolność do poświęceń, pełną godności postawę, szczerą rozbrającą: mówimy, że to charakter piękny. Inny przeciwnie zdradza dążenia poziome, pragnienia podłe, jest samolubem i bez sumienia: to charakter niski, brzydki.

Przypatrzmy się teraz dwóm innym ludziom. Ten jest człowiekiem wielkodusznym, przedsiębiorczym, stanowczym w swych postanowieniach. Żadna trudność go nie przestrasza, żadne przykrości i cierpienia go nie złamają: to jest charakter bogato uposażony, od niego można się wiele spodziewać w życiu. Tamten, przeciwnie, ma wolę słabą, bez inicjatywy, łatwo poddaje się lenistwu, pod byle cierpieniem upada, wobec trudności i oporze traci się: jest to charakter ubogi, od którego napróżno oczekiwalibyśmy wielkich rzeczy.

Wyobraźmy sobie jeszcze dwóch ludzi. Jeden wywiera na nas wrażenie miłe, jest dobrze ułożony, a zarazem pełen godności, zgodny a jednocześnie stały, towarzystwo jego nie jest ciężarem, ale prawdziwą przyjemnością. Powiadamy, że to dobry charakter. Drugi, przeciwnie, jest ciężki i nieprzyjemny, w nim wszystko nas razi i jego słowa, i jego postawa; jest on kwaśny, zamknięty w sobie, szorstki a słaby, lękliwy i odstręczający — to krzew cierniowy, który zewsząd nas kluje. Mówimy, że ten człowiek ma charakter zły.

To moralne znamię człowieka przebiega się w całej jego powierzchowności: w postawie, nacechowanej godnością lub zaniebaną, skromnej lub pretensjonalnej; w chodzie majestatycznym lub nierównym, stanowczym lub chwiejnym; na twarzy, w której rysach ruchliwych dobitnie odzwierciedlają się wewnętrzne nastroje, a w czasie spoczynku ma-
luje się zwyczajny sposób chcenia lub uczucia; w spojrzeniu ożywionem lub przygasłem, spokojnem lub zmieszaniem, śmiałem lub bojaźliwym; w mowie zwężonej lub rozwlekłej, przejrzystej lub niejasnej, oryginalnej lub pospolitej; w piśmie, którego litery są wykończone lub bezkształtne, jak zamiary danego człowieka, potężne lub słabe jak poruszenie jego duszy; we wszystkich dziełach człowieka, w najmniejszych jego czynach. Wszystko w człowieku nacechowane jest tem znamieniem osobistym¹⁾.

Chociaż mówi się często, że nie można sądzić o wartości człowieka z jego zewnętrznego wyglądu; chociaż czytanie na twarzy ludzkiej jest bardzo trudne i mało uchwytne; chociaż jest to mowa zawija, mieniaca się tysiącami barw i odcieni — jednak trzeba przyznać, że fizjognomja jest obrazem duszy, jej odblaskiem, pozostającym w ciele, które zamieszkuje i ożywia. *Ks. F. Pianko.*

¹⁾ Por. J. Guibert, S. S., Le caractère, Paris 1911, roz. I str. 6 nast. D. c. n.



Kursa Handlowe

roczne żeńskie, roczne mieszane.

Prof. Sekułowicza,

oraz kursa stenografii, pisania na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie.

Warszawa, Żórawia 42.

Na ulicy Szosowej lub Wiejskiej, dnia 12 lipca r. b. **zgubiono** torebkę skórzaną, zawierającą zaświadczenia wojskowe i kartę zwolnienia. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie rzeczy pod adresem: ulica Zamiejska Nr. 7, mieszk. 17, za nagrodą.

Życie miejskie.

Szkoła Rzemiosł w Łomży. W kraju naszym jest dotychczas bardzo mało szkół zawodowych z powodu trudności natury technicznej i finansowej, które w organizacji szkół tych są większe, niż przy zakładaniu szkół ogólnokształcących powszechnych i średnich. Rząd nasz w obecnej chwili nie może samodzielnie organizować szkół zawodowych w dostatecznej ilości, lecz udziela jaknajwiększego poparcia społeczeństwu w tym kierunku. Staraniem Komitetu Organizacyjnego Szkoły Rzemiosł w Łomży powstaje u nas od września r. b. specjalna szkoła rzemiosł pod kierunkiem KsKs. Salezjanów, którzy prowadzą już w kraju naszym na terenie Małopolski i b. Kongresówki szeregi tego rodzaju zakładów rzemieślniczych, cieszących się uznaniem społeczeństwa. Zadaniem szkoły będzie przygotować dla kraju fachowych rzemieślników, na razie stolarzy, ślusarzy i kowali. Szkoła mieć będzie charakter zamknięty, aby uczący się, poza pracą umysłową i fachową, otoczeni byli całkowicie atmosferą moralno-religijną. Przy szkole zorganizowane będzie wspólne mieszkanie i kuchnia dla uczących się.

Z pomocą w zorganizowaniu internatu i kuchni przyjdzie Komitetowi Organizac. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom w Łomży.

Od kandydatów do Szkoły Rzemiosł wymagane będzie świadectwo z ukończenia przynajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej i zadawalający stan zdrowia do pracy w warsztacie.

Kursy metodyczne—dopełniające dla kandydatów na nauczycieli. Kursy 2 i pół mies. metodyczne—dopełniające dla kandydatów na nauczycieli do szkół powszechnych, o których szczegółowiej zamieściliśmy w numerze 25 z dn. 19 czerwca naszego pisma, rozpoczną się w Łomży 1 sierpnia r. b.

Z Opieki Społecznej. Komisja Opieki Społecznej postanowiła urządzić dnia 28 sierpnia „Dzień Opieki Społecznej”. Rano odbędzie się kwesta uliczna, sprzedaż znaczka, po południu zabawa w ogrodzie miejskim, połączona z loterią fantową. Mamy nadzieję, że ani jeden sklep, czy to chrześcijański czy żydowski, nie uchyli się od dania kilku fantów na najuboższych miasta Łomży. Pan Świnarski, kier. Kom. Pol. Państw. przysłał 1 pud ryżu i 1 pud grochu do Magistratu do rozporządzenia Komisji, jako nie przyjęte przez Niego od p. Ciechanowicza, który Mu chciał dać „delikatny prezent”. P. Świnarskiemu należy się serdeczne podziękowanie za dar tak hojny, który prawdopodobnie zużyty będzie na fanty na wyżej wymienioną loterię. Widzimy więc, że fanty tym razem będą bardzo poważne, to też publiczność nie omisszka zapewne przybyć tłumnie do ogrodu.

Zapytanie. Jaka jest działalność Patronatu Wieziennego na gruncie łomżyńskim? Do Redakcji zjawia się żona, osadzonego w więzieniu P. i oświadczyła, że skierowana przez Wyzd. Kom. Op. Sp. przy Magistracie, zwróciła się do przedstawiciela Patronatu, p. Hryniewicza z prośbą o pomoc. Pan Hryniewicz odpowiedział, że Patronat Wiezienny opiekuje się wyłącznie więźniami politycznymi i ich rodzinami, i że z Warszawy szła pieniądze tylko dla przestępców politycznych, ale nie kryminalnych. Pytanie. Kto jest dziś w wolnej Polsce przestępcą politycznym?

Zebranie u Robotników Chrześcijańskich. Dnia 10 lipca przemawiał delegat Macierzy Szkolnej p. Łada Stanisław, który objaśnił w treściwych słowach jakie znaczenie mają kresy, jaka jest ich przyszłość handlowo-przemysłowa, co znaczy żołnierz polski dla kresów, jak ważną rolę odegra tamże duchowieństwo katolickie. Delegat zachęcał do wyjazdu na kresy dla podtrzymania ducha polskiego, co mógł stwierdzić, znając dobrze tamte strony. Brak tam nauczycieli, rzemieślników, ochroniarek polskich, każda placówkę na kresach zajmuje żyd, co jest wprost zbrodnią w nowopowstającej Polsce. Wspomniął o orgjach, odbywających się w Łunińcu województwa poleskiego, gdzie polscy oficerowie rozmawiają poważnie po rosyjsku i zachowaniem plamą mundur oficerski.

Ze Stowarzyszenia Techników Polaków z Ameryki. Dnia 10 lipca w sali Mirage'u inżynier Anielewski, członek Stowarzyszenia Techników Polaków z Ameryki, wygłosił odczyt o zadaniach, jakie postawiło sobie za cel wspomniane stowarzyszenie, uplastyczniając to obrazami kinematograficznymi. Nawoływał Łomżan do zapisywania się do federacji handlowej stowarzyszenia, które ma za zadanie pobudzenie rodzimego przemysłu i wytwórczości. Sto-

warzyszenie obecnie nabyło już i uruchomiło cegielnię w Bydgoszczy, zakłady przemysłowe w Porębie i Pruszkowie i inne, posiada własny bank w Warszawie. Filje chce zakładać we wszystkich miastach. W Łomży również powstanie podobna filja, wkłady wynosić będą 1000 marek.

Uwaga. Zwracamy uwagę odnosnych władz, że mięso jest przewożone z rzeźni miejskiej do jatek na bardzo brudnych furach, wcale nie jest okryte tak, że kurz na ulicy Nowogrodzkiej szczególnie, osiada na niem, często się daje widzieć, że rzeźnicy siedzą na temże mięsie. Byłoby wskazaniem zapobiedz tym brudom i puścić w ruch furgony, obite blachą i kryte.

Z Policji. Dowiadujemy się, że Świdzki i Tyrolski, przed kilku dniami wypuszczeni na wolność, znów siedzą pod kluczem. Tym razem złapano ich na kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Szeligowskiej, zupełnie biednej wdowy, której zabrali wszystko.

Dnia 17 czerwca r. b. został ujęty Abram Zambrowski, który od dłuższego czasu zajmował się oszustwem (podrabianiem wiz amerykańskich). Oskarżony siedzi w więzieniu.

Dnia 24 czerwca pewna młoda panienska na romantycznym spacerze z żołnierzem dała mu do niesienia torebkę, w której było 6000 mk. Młody człowiek jako bardzo uprzejmy, nie chcąc aby się jego towarzyszką męczyła dźwigniem takiego ciężaru, ulżył jej i wyciągnął 6000 mk. Panienska po czułym pożegnaniu się z Adoniszem, spostrzegła brak pieniędzy i o zgrozo... zamiast ucieszyć się dała znać do Policji.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z „Wianków”, umieszczonym w Nr. 28 „Gazety Łomżyńskiej”, skutkiem nieścisłych informacji wkradła się omyłka w nazwiskach zwycięzców biegu dwuwiosłówek. Zwycięzcami tymi byli: sternik p. L. Przychodzeń i wiosłarz p. W. Kokoszko, co się niniejszem prostuje.

W tekście zamiast „zapewne na brzegu Narwi „sobótki”, przecinając w swem odbiciu smugami światła mokre fale Narwi” powinno być „zapalone na brzegu Narwi „Sobótki”, przecinając w swem odbiciu smugami światła modre fale Narwi.

Lista № 18 osób, które złożyły ofiary na Górny Śląsk w dn. 5 lipca 1921 r.

Szkoła powszechna w Sławcu g. Szczepankowo, zebrane przez naucz. 280 mk. Zebrane z kwesty w Łomży przez pp. profesorów: C. Gosiewskiego i J. Bejnarowicza na listę № 6, C. Gosiewski 100, J. Bejnarowicz 100, A. Huberman i B. Serok 1000, Dawid Rybicki 100, Abram Zbenowicz 300, Ewa Pieńkowska 10, Franciszek Cymkowski

Hodowca

Spółka z ogr. odp. w Bydgoszczy

ul. Dworcowa 70—71. Tel. 1217.

Komis, kupno i sprzedaż KONI roboczych, powozowych, wierzchowych i OGIERÓW rozplodowych, BYDŁA z zarodowych obór oraz NIEROGACIZNY do ROZPŁODU.

Objekty bezpośrednio od hodowców.

50, Marja Pogorzelska 30, Genowefa Krenicka 33, Cwalina Józef 20, Anna Chojnowska 30, Wiktor Mrozek 100, Jan Cymkosko 100, Stanisław Konarko 40, Wiktorja Mańkiewicz 40, Emilia Steborowska 200, Władysław Cwalina 100, Władysław Mucharski 50, Wiktorja Grabowska 60, Eugenia Krysiowna 10, Rudowska Marja 20, Wandłowicz 30, A. Świerszcz 100, Andrzej Suski 50, Z. Szeniawski 10, Franciszka Wiśnia 100, Walenty Radowski 100, Aleksandra Weberowa 50, Ludwik Moraczewski 100, J. W. 500, razem 3533 mk. Zebrane z kwesty w Łomży przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Łomży p. S. Nowickiego i Jankla Gielczyńskiego na listę № 2: Stefan Nowicki 100, J. Gielczyński 300, Wacław Kaczyński 100, Steinberg Aron 200, Rejent Selerowski 500, Jaszczak Marja 100, Zacharzewski 500, Kurelski Jan 300, Nowicki Walerjan 500, Kulczyński Kazimierz 1000, Morawski Józef 200, Szablowski R. 50, Głowacka Jadwiga 50, Korjus Edward 200, Glinka Szmul 100, Jarmułkowski Ch. 300, Jeleniewicz Abram 300, Zdalekier Samuel 300, Gogowicz Ber 500, Kaczyński aptek. 100, Hermanowska W. 100, XX aptek. (prowizor) 100, Szeniak Chaja H. 200, Lewi Fejnel 50, Offenber Chaim 100, Gielczyński Abram 500, Margolis Liba 100, Aptelbaum Szmul 300, Szczątko Gersz 200, Hepner Soro-Liba 200, Iwanicki Roman 500, Malinowicz Chaim 100, Kamba Ch. 50, Szapirsztejn Icek 100, Młynarzewicz Szmul 500, Klejn Fajwel 200, Rozensztejn A. 200, Młynarzewicz Dawid 500, Gotlib Chemja 100, Ciechanowicz Towel 100, Rozenfeld Wigdor 50, Zacharewicz Marja 500, Berenholtz 40, Sztraks Chaim 200, Chmielewski Mejer 100, Goleman Sz. 100, Pelenberg

Boruch 100, Perłowagiro Chan 50, Goldsztejn N. 100, Markiewicz Szmul 300, Chmielewski Szłoma 200, Dąbrowki Józef 500, Inżynier Rydel 1000, Głowińska Anna 100, Grondzki Jan 20, Siwowska Eugenia 100, Gajst N. 100, Burztyń Sora 100, Wejmer Leon 50, Kin Zygmunt 100, Inatowicz Wł. 100, Subkiewicz Moszek 100, Zalesztejn F. 100, Żelnikiewicz Szmul 100, Dąbrowski Jan 400, nieczytelny 100, Blusiewicz Antoni 200, Strzałkowski Juljan 500, Zawojski i Hoffman 200, Katz Salomon 50, Berkowski Motel 100, Blumowicz M. 100, Brykman Abram 25, Kolniski Całka 100, Rozensztejn Mendel 200, Kitajewicz Józef 100, Bargielski Witold 1000, D-r Pełtyn 500, Botkowski Mendel 200, Sakowski Marjan 100, Kosakowska Julja 500, Dziubkiewicz Natan 1000, Kozłowska S. 200, Orłowski Mendel 1000, Surawski Czesław 100, Mroczkowski A. 100, Józef Prokop 100, Stasiaczuk M. 500, Bzura Bolesław 100, Józef Kun 100, Brzeziński M. 1000, Allszuld Icek 200, Faut Bogumił 100, Zimny Wolf 100, Todres M. 100, Dunowicz i Mrozowicz 1000, Kapitan Motug 200, Por. Brajtmann 200, Por. Kowalski 200, u. w. Radzulewicz B. 200, bez wymiany nazwiska 2000, Dąbrowska P. 100, Ciechanowicz Mendel 1000, Edel Abram 100, Katz Judel 100, Miszkowska 50, Kirszanbaum S. 25, Offenber Józef 50, nieczytelny 100, Pajko Stanisław 100, Perelmutter Icek 100, Rubinsztejn Izak 50, Szejnkop Aron 50, Brum Perla 100, razem 29.060 mk. Zebrane przez D-ra Czarnieckiego i p. J. Grochowskiego w dniu otwarcia teatru „Reduta” 7.300. Dzieci i nauczycielstwo szkoły powszechn. w Zambrowie 2.760. Szkoła powszechn. w Podosiu, gm. Szczepankowo, zebrane przez nauczycielkę 100 marek.

Obwieszczenia.

Pisarz Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Łomży niniejszym ogłasza, że zostały otwarte postępowania spadkowe po następujących osobach:

- 1) Adolfie Rozengartenie, wierzycielu sumy 80.000 marek, zabezpieczonej na dobrach Wysokie-Mazowieckie, powiatu Mazowieckiego,
- 2) Pawle Raczynskim, współwłaścicielu majątku Zacisze i osady leśnej Młodzianowo, powiatu Makowskiego,
- 3) Józefie Cwiku, współwłaścicielu majątku Leszczydół G. powiatu Pultuskiego,
- 4) Franciszku Lipińskim, współwłaścicielu nieruchomości Łomża № 141 i Łomża № 380,
- 5) Antonim Aszofie, współwłaścicielu nieruchomości Łomża № 335 i Eugenjuszu Dmochowskim wierzycielu sum: 500 rubli i 300 rubli, zabezpieczonych na tejże nieruchomości Łomża Nr. 335,
- 6) Lejbie Kociaku, współwłaścicielu majątku Kulesze-Rokitnica, powiatu Mazowieckiego,
- 7) Paulinie Jakubowskiej, współwłaścicielce majątku Jakać Stara D. powiatu Łomżyńskiego,
- 8) Dwejrze Lewjusz, właścicielce nieruchomości Łomża Nr. 580,
- 9) Józefie i Annie małżonkach Przybylskich, współwłaścicielach majątku Czerwonka, powiatu Makowskiego,
- 10) Josku Szlejerze, współwłaścicielu majątku Drażdzewo A. powiatu Makowskiego,
- 11) Kazimierzu Sokołowskim, wierzycielu sumy 800 rubli z odnoszonymi się do tej sumy prawami zastawu zabezpieczonych na majątku Koty-Lutostań A. powiatu Łomżyńskiego,
- 12) Helenie Chmielewskiej i Władysławie Chmielewskim, współwłaścicielach majątku Danowo B. powiatu Szczuczynskiego,
- 13) Marji Aleksandrowej, współwłaścicielce majątku Skowronki, powiatu Łomżyńskiego i wierzycielce sum: 1339 rb. 29 kop. z kaucją 1124 rubli 60 kop., 85 rubli z kaucją 129 rubli 50 kop., 1658 rubli, 900 rubli z kaucją 1109 rubli 10 kop. i 1797, rubli 50 kopiejek, zabezpieczonych na tymże majątku Skowronki, pow. Łomżyńskiego,
- 14) Helenie-Antoninie 2-ch imion Chojnowskiej, współwłaścicielce majątku Okurowo-Olszewo-Młodzianowo D. powiatu Szczuczynskiego,
- 15) Izabelli-Bronisławie, 2-ch imion Białosukni, właścicielce majątku Brzoski, powiatu Szczuczynskiego,
- 16) Wiktorji Wroczyńskiej, współwłaścicielce majątku Ciszewo H. powiatu Szczuczynskiego,
- 17) Janie Koczarze, współwłaścicielu majątku Rostki-Kaptury B. powiatu Makowskiego.

